

MAGAZYN *razem z dodatkami*

Prof. Waldemar Kuligowski: Czy przy wigilijnym stole umiemy rozmawiać?

— To był bożonarodzeniowy cud. Pozory normalności w piekle wojny — Święta? To jeszcze nie koniec świata

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV



GŁOS DZIENNIK POMORZA POMORZA

Piątek
20.12.2024

Nr 296 (5450)
Nakład: 10.980 egz.

www.gp24.pl

Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

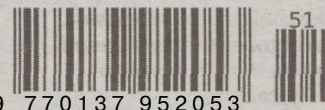
Rozmowa. Teatr musi być głosem, który przesuwą wrażliwość widza str.2

Kraj. Czy Polacy są osaczeni lękiem przed wojną? str.8

Słupsk. Nowe tereny pod inwestycje. Podpisano umowę na ich uzbrojenie str.4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Wywalczyli mistrzostwo Polski w tańcu sportowym



Mikołaj Leśniak ze Słupska ze swoją partnerką Agnieszka Kanią pokonali 25 par. Oczarowali wszystkich str. 6

Jak drzewiej Boże Narodzenie świętowano

opowiada dr Aneta Duda

TYGODNIK REGIONÓW – STR. 18-19



Natalia Szroeder: Ta samotność, która mi doskwierała, była samotnością, na którą sama się skazywałam

TYGODNIK REGIONÓW – STR. 20-21

REKLAMA

W* 4 1m* 4
10 High
1 Clinic 10H

W związku z dynamicznym rozwojem naszej firmy poszukujemy osób **Z DOŚWIADCZENIEM**

- pracownik produkcji
- magazynier - operator wózka widłowego
- operator - mechanik linii produkcyjnej
- mechanik utrzymania ruchu
- elektromechanik

Praca w zakładach produkcyjnych w:
Słupsku, Włynkówku, Strzelinie i Tolkmicku.

- chłodniarz
- kontroler jakości
- mechanik samochodowy
- kierowca w transporcie międzynarodowym
- elektryk

Kontakt >539 025 608.
CV na maila: ^rekrutacja@paulafish.pl

0011061034

TYDZIEŃ Z NASZĄ GAZETĄ

SOBOTA

— Irena Santor, pierwsza dama polskiej piosenki

PONIEDZIAŁEK

— Sportowy24: Grali na boiskach, grali na parkietach

WTOREK

— Strefa Biznesu: W gąszczu ekonomii nie zginiemy

PIĄTEK

— Puls i Tygodnik Regionów. Teksty ze znakiem jakości

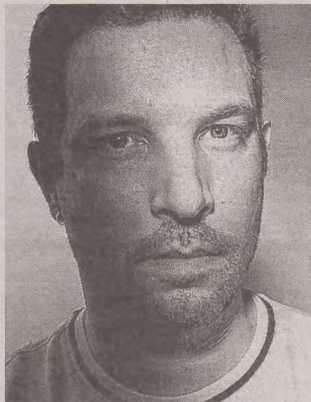
ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 94 3401114, mail prenumerata.gdp@polskapress.pl, na stronie prenumerata.gp24.pl

Teatr musi być głosem, który przesuwą wrażliwość widza

Agata Maksymiuk
Rozmowaz Michałem Buszewiczem,
dyrektorem artystycznym
Teatru Współczesnego
w Szczecinie**Oficjalnie odnowego roku, ale nieoficjalnie już odjakiegoś czasu, wchodzisz w rolę dyrektora artystycznego Teatru Współczesnego w Szczecinie. Najakim etapie jesteś? Czy przyprowadziłeś się do nas stałe?**

W Szczecinie zaczynam mieszkać. Czekam na mnie jeszcze krótką wyprawę pod drugą połowę rzeczy do Warszawy i toby było na tyle. W grudniu rozpocząłem próby domowego nowego spektaklu „Dom niespokojnej starości”, który premierowo pokażemy 22 lutego nadużej scenie. Sezon trwa. Wszystkie tytuły oraz nazwiska twórczyni i twórców prezentowaliśmy podczas konferencji z Mirosławem Gawędą i Kubą Skrzywankiem, kiedy szczecińskie dowiedzieli się również, że mogą spodziewać się mnie nadużej we Współczesnym. Przygotowuję się do wejścia w nową rolę, przyglądałem się pracom teatru przy sztukach „Frankenstein” czy „Znak z językiem”. Natyle na ile mogłem starałem się być wsparciem dla aktorek i aktorów oraz realizatorów. Myślę, że dialog, który w ten sposób udało nam się wypracować, choćby z Grzegorzem Jaremko i Mateuszem Górniakiem czy Danielem Kotowskim i Alą Kobielarzem, reżyserami i dramaturgami wymienionych sztuk, był owocny i rozwijający dla obu stron, a przede wszystkim dla spektakli. Na horyzoncie mamy już kolejne premiery. A co będzie dalej po zakończeniu tegosezonu? - Zaprezentujemy na konferencji poprzedzającej przyszły sezon.

Jednak zmiany napewno się szykują. Jakie priorytety sobie wyznaczyłeś, co chciałbyś odkryć przed publicznością? Chciałbym przyzwyczaić zarówno zespół, jak i publiczność, do tego, że wizyta w teatrze to spotkanie z konkretnym



FOT. ADRIAN LACH

Michał Buszewicz: - Chciałbym, żeby przychodzili do nas ludzie i zadawali pytania do tych pytań, które stara się zadawać teatr

nym, proponowanym przez danego artystę światem, który budzi w widzu określone reakcje, przemyślenia, stany. Chciałbym urozmaicić repertuar i sprowokować aktorów do pewnej stylistycznej „gimnastyki”, przesiągnięcie do różnych technik i sposobów pracy. Chciałbym też poszukiwać świeżości w gatunkach i w sposobach opowiadania historii. Mam silne poczucie, że wciąż jeszcze jest sporo obszarów niedokończonych zagospodarowanych przez teatr i my jako Teatr Współczesny w Szczecinie możemy być, jeśli nie pionierem, to przynajmniej silnym głosem tych poszukiwań. W moim odczuciu teatr musi być głosem, który przesuwą odczucie wrażliwości widza. Wszyscy, którzy teatrem się zajmujemy, „przepadliśmy” z tego samego pierwszego zachwytu sceną. Z momentu, który dotknął naszej wrażliwości i uruchomił w niej nowe. Kiedy okazało się, że teatr albo mówio „naszych sprawach” albo „naszym językiem” albo językiem zupełnie innym, obcym, aletakim, który stopniowo uczymy się rozumieć. Chciałbym, aby tak oddziałujące spotkania we Współczesnym było więcej. Pewnie nie będą to tylko spotkania lekkie, łatwe i przyjemne. Czasem to, co zobaczone w teatrze iniełatwe, wierci wrażliwego widza w dziurę w brzuchu prowokując

do powrotów, sprawdzania, pytania znowu. Pamiętam jak wielokrotnie z przyjaciółmi wracaliśmy na tesame spektakle sprawdzając - co się zmieniło? Jak będzie dzisiaj? Czemu to jest tak opowiedziane? Tak pokazane? Chciałbym, żeby przychodzili do nas ludzie i zadawali pytania do tych pytań, które stara się zadawać teatr.

Teatr Współczesny w Szczecinie najpierw przyzwyczaił nas do pewnej stałej. Później przedstawił Kubę Skrzywankę i od stałej zupełnie nas odzwyczaił, zaskakując nie malkażdą premierą i ruchem. Teraz pojawia się ty. Odczuwasz presję oczekiwań? Planujesz swoją rewolucję?

Kuba przyszedł do teatru zarządzanego artystycznie przez 30 lat rękami jednej osoby. Jego gest odwrócenia uwagi od wielkiej literatury w stronę spraw bieżących i dokumentu, był gestem bardzo wyrazistym. Do tego doszedł jeszcze ostry komentarz wobec rzeczywistości - przede wszystkim politycznej, w której się znajdowaliśmy. W tym obszarze trochę się ostatnio zmieniło, przynajmniej w ogólnym obrazie. Rodzaj tej plakatowej energii krzyku stracił nieco swoją moc. Moment, w którym wchodził Współczesny jest zupełnie inny. Nie porównuję tych sytuacji i nie czuję presji. Jesteśmy też z Kubą bardzo różnymi osobami, choć wiele idei pozostaje dla nas wspólnych. Widzę przed Teatrem Współczesnym w Szczecinie wiele możliwości i mam już wiele pomysłów, które pozwolą nam pójść krok dalej. Więcej pytasz mnie o krwawą rewolucję, to myślę, że jej nie będzie. Tonie jest czasna rewolucja. To czas, kiedy możemy cieszyć się tym, co udało się wypracować przez ostatnie lata i wykorzystać to do zgłębiania nowych obszarów. Krótki czas dykcji Kuby wystarczył na rozpoczęcie pewnych procesów, a jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Współczesny stał się teatrem łamiącym tabu, mocno

otwartym na widza i dla widza. Czyta ścieżkę będzie kontynuowana?

Zdecydowanie będziemy kontynuować stwarzanie okazji do spotkań i rozmów. Doskonałym przykładem są Fakultety z horroru, które odbyły się przy okazji „Frankensteina”. Sala pękała w szwach. Widać, że zapotrzebowanie na dodatkowe rozmowy, wymiany, na spotkania z osobami, które pracują wewnątrz spektaklu lub mają potężną wiedzę i potrafią omówić sztukę z różnych perspektyw jest naprawdę duże. Taką osobą, która potrafi spojrzeć na teatr wielowymiarowo i zbliżyć go do odbiorców jest Marta Gosecka, pedagogka teatru. Jednocześnie na pewno będziemy proponować nowe kierunki.

Zaczęłeś już przygotowania do swojej premiery, czy już możemy zdradzić czego publicznosc powinna się spodziewać?

„Dom niespokojnej starości”, podobnie jak „Edukacja seksualna” to mój autorski tekst. Projekt realizuję ze znanymi szczecińskimi artystami - m.in. z Kasią Sikorą, pomysłodawczynią i choreografką „Dansingu”, z Michałem Dobruckim, który pracował przy „Grunwaldzie”, „Dansingu” i „Edukacji”. Jest też Lilka Dziedzic, która tworzyła kostiumy w „XD”. Ola Gryka, która też już gościła na szczecińskiej scenie. Jedynym nowym twórcą dla Szczecina jest reżyser światła - Jędrzej Jęćkowski... Pracuję naprawdę ze wspaniałym zespołem. Jesteśmy dopiero na początku prac, jeszcze niewiele mogę zdradzić. Więcej może powiem tylko, że spektakl dotyka tematu starzenia się oraz przyjmowania tego, jak się starzejemy. Patrzymy na sposób w jaki wycofujemy się z życia lub usilnie próbujemy w życiu pozostać. Więcej odsłonię bliżej premiery. Póki, co serdecznie zapraszam na świeże w repertuarze sztuki „Frankenstein” i „Znak z językiem” oraz sylwestrową premierę „Na rauszu”. ©

KALENDARIUM

20 GRUDNIA
POLSKA1919
Założono Polski Związek Piłki Nożnej.1938
Została uruchomiona kolej linowo-terenowa na Gubałowie.1968
Album Czesława Niemena Dziwny jest ten świat jako pierwsze polskie wydawnictwo muzyczne otrzymało status Złotej Płyty.1970
Władysław Gomułka został odsunięty od władzy. Na nowego pierwszego sekretarza KC PZPR wybrano Edwarda Gierka.

ŚWIAT

1906
W armii amerykańskiej wprowadzono regulaminowe śmiertelne. To element systemu identyfikacji żołnierzy

w razie śmierci bądź ranienia. Jest to kawałek blachy z perforacją ułatwiającą jej przełamanie nadwie części, którą żołnierz nosi na łańcuszku naszyi. Nablasze wytłoczone są numery identyfikujące żołnierza.

1939
W Dolinie Krzemowej w Kalifornii założono Centrum Badawcze im. Josepha Amesa, obecnie jeden z ośrodków NASA.1951
W elektrowni w Idaho Falls reaktor jądrowy EBR-1 jako pierwszy w świecie dostarczył energii elektrycznej, zapalając 4 żarówki po 200 W.1971
Powstała organizacja Lekarze bez Granic.2018
Prezydent Michael Daniel Higgins podpisał ustawę o raz pierwszy legalizującą aborcję w Irlandii.

ZDJĘCIE TYGODNIA



Stargard dołącza do elitarnego grona miast, które mogą pochwalić się własną edycją legendarnej gry planszowej Monopoly. Premiera lokalnej wersji gry szybko zyskała zainteresowanie mieszkańców, a pierwsza partia gry „Monopoly Stargard” rozeszła się w mgnieniu oka. Gra, znana na całym świecie, w nowej edycji zyskała unikalny, regionalny charakter. Na planszy znajdziemy nie tylko nazwy najbardziej charakterystycznych ulic i miejsc Stargardu, ale również gryfiki, symbolizujące zabytki miasta, sportowe drużyny takie jak Spójnia czy Błękitni oraz Park Przemysłowy Nowoczesnych Technologii.

REKLAMA

0011207142

TANI WEEKEND

w Biedronce

W BIEDRONCE
WEEKENDOWE OKAZJE
ZACZYNAJĄ SIĘ
JUŻ W PIĄTEK!



Biedronka
Codziennie niskie ceny

JESTEŚMY

OTWARCI
W NIEDZIELĘ

22.12

TYLKO 20.12 W PIĄTEK

TYLKO 21.12 W SOBOTĘ



**KAWA ROZPUSZCZALNA TCHIBO
EDUSCHO FAMILY, 200 G**



Limit dzienny 2 sztuki (*nie dotyczy kawy z kawy) na kartę Moja Biedronka.



Płot ze skórą z karpia świeżego Marinerio
19,90 zł/kg
Cena przed obniżką: 4,49 zł/kg (44,90 zł/kg), 55% taniej
Cena regularna: 4,49 zł/100 g (44,90 zł/kg), 55% taniej
Limit dzienny 1 kg na kartę Moja Biedronka.

Limit dzienny 1 sztuka na kartę Moja Biedronka.

20.12-21.12 OD PIĄTKU DO SOBOTY

37% TANIEJ!
14⁹⁹
~~23,98~~
/kg

**Karkówka
wieprzowa bez
kości pakowana
próżniowo
Kraina Mięsa**

14,99 zł/kg
Cena przed obniżką:
23,98 zł/kg, 37% mniej
Cena regularna: 23,98 zł/kg,
37% taniej



Karkówka wieprzowa bez kości pakowana próżniowo Kraina Mięsa

Oferta dostępna w sklepach bez lady tradycyjnej.

**TYLKO Z
APLIKACJA
BIEDRONKA**
11⁹⁹
~~23,98~~
/kg

50% TANIEJ

Cena przed obniżką: 23,98 zł/kg, 50% mniej
Cena regularna: 23,98 zł/kg (2,40 zł/100 g), 50% taniej
Limit dzienny 5 kg na konto Moja Biedronka.

50% TANIEJ
4⁹⁹
~~9,99~~
/kg

**Mandarynka
na wagę**

0,50 zł/100 g
Cena przed obniżką:
9,99 zł/kg, 50% mniej
Cena regularna:
9,99 zł/kg, 50% taniej



Mandarynka na wagę

0,30 zł/100 g
Cena przed obniżką: 9,99 zł/kg, 70% mniej
Cena regularna: 9,99 zł/kg, 70% taniej

aktywuj promocję przez
wyświetlenie karty Moja Biedronka

**TYLKO Z
APLIKACJA
BIEDRONKA**

2⁹⁹
~~9,99~~
/kg

70% TANIEJ

**WSZYSTKIE PRODUKTY
PERSIL**

**drugi
tłusty produkt
70%
taniej**

Limit dzienny 2 opak.
(maks. 1 z rabatem)
na kartę (Moja Biedronka)



**2+1
gratis**

**MASŁO EKSTRA POLSKIE
MLEKOYITA, 200 G**

Przy zakupie 3 produktów - rabat
o wartości jednego z nich.
Rabat zostanie rozłożony
proporcjonalnie na wszystkie
kupowane produkty promocyjne.



Limit dzienny 3 opak. (maks. 1 gratis) na kartę Moja Biedronka

Przy zakupie 2 produktów - produkt najtańszy 70% taniej.

TYLKO 21.12 W SOBOTĘ

**WSZYSTKIE
ŚWIERKI I JODŁY
50%
taniej**



Prezentowane ceny regularne oraz najniższe ceny z 30 dni przed obniżką/cena przed obniżką/najniższa cena od wprowadzenia towaru la ceny ogólnopolskie tj. ceny ustalone i aktualne dla całej sieci handlowej. Produkty dostępne do wyczerpania zapasów.
Podane wartości obniżki są wartościami maksymalnymi i mogą się różnić w zależności od cen obowiązujących w danym sklepie. Standardowe warunki akcji promocyjnych dostępne na tablicy ogłoszeń w sklepie oraz na www.biedronka.pl.

nasz REGION

SŁUPSK

W środę wieczorem do groźnego zdarzenia drogowego doszło na słupskim ringu. Osobówka potrafiła przechodzącą przez przejście dla pieszych 14-latkę. Dziewczynka trafiła do szpitala. Policjanci ustalili, że kierująca autem nie ustąpiła pieszej pierwszeństwa na przejściu dla pieszych. Nastolatka trafiła na SOR z obrażeniami ręki i płuca. Jej stan nie zagraża życiu, ale będzie musiała pozostać w szpitalu na dalsze leczenie. **LES**



DYŻURNY GŁOSU

Wojciech Lesner

tel. 510026923

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl.

Nowe tereny pod inwestycje w Słupsku. Podpisano umowę na ich uzbrojenie

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

W słupskim ratuszu podpisano umowę na „uzbrojenie terenów inwestycyjnych pod funkcję przemysłową we wschodniej części Miasta Słupska”. Mowa o terenach przy ulicach Inwestycyjnej i Europejskiej. To inwestycja za ponad 61 mln zł.

Uzbrojenie obszaru spowoduje stworzenie spójnej funkcjonalnej przestrzeni umożliwiającej ulokowanie produkcji przemysłowej i przemysłowo-usługowej. W postępowaniu przetargowym wybrano ofertę firmy Krężel z Kobylnicy.

- Podpisujemy umowę z wykonawcą niezwykle ważnej przestrzeni Słupska, która będzie kompletnie zmieniana. Za moment stanie się bowiem terenem inwestycji gospodarczych, dających impuls rozwojowy dla naszego miasta - mówiła podczas podpisywania umowy Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydentka Słupska. - Przypominam, że przed dwoma laty pozyskaliśmy znaczące środki finansowe - przeszło sześćdziesiąt milionów złotych - na wykorzystanie na przedłużenie ulicy Grunwaldzkiej w stronę Strzelinka i rogu z ulicą Rejtana, gdzie latem najczęściej rośnie rzepak. Już niedługo nie będzie tam rósł. Wszystko dlatego, że projekt ten będzie przygotowywał przedstawiciel słupskiego przedsiębiorcy

Marcin Kwiatkowski - firma Krężel, która wygrała przetarg na zaprojektowanie i przygotowanie tej dokumentacji. Mam nadzieję, że za chwilę powiemy, kiedy rozpocznie się tam sprzedaż działek pod rozwój przedsiębiorczości słupskiej.

Obecnie podpisana umowa dotyczy innego terenu inwestycyjnego, w pobliżu Głębina.

- To jest nasz drugi teren inwestycyjny, który będziemy realizowali. To jest dawne Płaszewko i tereny przy obwodnicy, gdzie jest także kilkadziesiąt hektarów - mówiła pani prezydent.

O inwestycji mówił Tomasz Orłowski, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

- Pani prezydent wspominała o tym naszym wieloletnim planie inwestycyjnym mającym na celu stworzenie uzbrojonych dużych terenów będących potencjalnie atrakcyjnymi dla inwestorów. Z rozmów z instytucjami, które odpowiadają za rozwój przedsiębiorczości na Pomorzu, miasto uzyskało informację, że jest duży deficyt powierzchni pod duże inwestycje. Korzystając z dostępności środków ze Skarbu Państwa - bardzo dużych dofinansowań - stworzyliśmy wieloletni plan rozwoju właśnie tego typu przestrzeni, których deficyt jest nie tylko w Słupsku, ale także w całym regionie. Pierwszą inwestycją, która w tej chwili jest już na etapie końcowych prac projektowych, a w przyszłym roku rozpocznie się budowa, jest właśnie strefa



Umowę podpisano na uzbrojenie niezagospodarowanych obszarów strefy przemysłowej po we wschodniej i północno-wschodniej części Słupska

północną przemysłową - między ulicami 3 Maja, Rejtana a Grunwaldzką - mówił Tomasz Orłowski. - Natomiast teraz podpisujemy umowę na kolejny teren inwestycyjny - we wschodniej i północno-wschodniej części miasta. Jest to inwestycja, która składa się z pięciu składowych, przede wszystkim charakterze drogowym. Pozwoli one nie tylko bardziej rozwinąć teren już istniejącej strefy przemysłowej w Płaszewku, ale także otworzyć nowe tereny inwestycyjne, których właścicielem jest miasto -

wzdłuż obwodnicy Słupska w ciągu drogi ekspresowej.

Jakie to inwestycje?

- Popierwsze, bardzo długo wyczekiwana kompleksowa przebudowa ulicy Gdyńskiej. Ulica zostanie przebudowana na całej długości, tworząc możliwość dojazdu pojazdów osobowych oraz komunikacji zbiorowej do stref przemysłowych zarówno w Płaszewku, ale także po północnej stronie drogi wojewódzkiej, czyli z Bohaterów Westerplatte. Powstanie także rozbudowany układ

drogowy właśnie w Płaszewku - tłumaczy dyrektor ZIM.

- Połączymy ulicę Gdyńską z częścią już zagospodarowaną, ale także wybudowane zostaną zupełnie nowe, uzbrojone drogi w kierunku południowym - wzdłuż obwodnicy. Wiemy, że dużym problemem w dostępie do tych terenów przemysłowych jest niebezpieczne skrzyżowanie ulicy Bohaterów Westerplatte, Europejskiej oraz Inwestycyjnej. Tutaj zarówno problem mają samochody, ale przede wszystkim piesi i rowe-

rzyści, którzy nie mogą w tej chwili bezpiecznie przekroczyć tej ruchliwej drogi wojewódzkiej. Zaplanowaliśmy przebudowę tego skrzyżowania z wprowadzeniem przejazdu rowerowego, przejścia dla pieszych oraz sygnalizacji świetlnej, która będzie sterowała ruchem uczestników ruchu drogowego. Z kolei sama ulica Europejska zostanie przedłużona do ulicy Gdańskiej. Również na skrzyżowaniu z ulicą Gdańską powstanie nowa sygnalizacja świetlna. Będziemy mieli tu także element uzupełnienia możliwości komunikacji między ulicą Bohaterów Westerplatte, a wkrótce także ringiem z ulicą Gdańską. Ostatnią inwestycją jest zupełnie nowa droga już za obwodnicą miasta Słupska, ale jeszcze w granicach administracyjnych, gdzie miasto dysponuje olbrzymią, bo liczącą ponad 500 tys. metrów kwadratowych działką przeznaczoną pod przemysł i usługi, ale jest ona zupełnie nieskomunikowana.

Całość jest inwestycją w trybie „zaprojektuj zbuduj”. W terminie 14 miesięcy powstanie dokumentacja projektowa, natomiast cała inwestycja zakończy się w terminie 30 miesięcy od dzisiaj, czyli do czerwca 2027 roku.

Koszt tego zadania to blisko 62 mln zł. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. ©

Rekorowa zbiórka krwi strażaków z Tuchomia

Sylwia Lis
Powiat bytowski

Tego nikt się nie spodziewał. W Tuchomiu padł rekord. Podczas ostatniej akcji oddawania krwi zebrano aż prawie 20 litrów tego bezcennego leku.

- Szósta wspólna akcja tuchomskich strażaków z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku była rekordowa, ponieważ w specjalistycznym krwiobu-

sie zarejestrowało się aż 48 dawców, którzy łącznie oddali 19 622 ml krwi - mówi Damian Chamier Gliszczynski, naczelnik jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchomiu. - Dla osób, które podzieliły się tym cennym darem, przygotowano były prezenty niespodzianki od Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tuchomiu oraz wejściówki na siłownię w Przyborzycach. Olbrzymia liczba chętnych do podzielenia się krwią sprawiła, że krwiobus, który planowo miał pracować od godziny 8

do godziny 12, odjechał spod tuchomskiej remizy przed godziną 15 po „obsłużeniu” ostatniego z krwiodawców. Na wszystkich tradycyjnie czekał słodki poczęstunek, który przy świątecznych melodiach umilał prowadzenie rozmów.

Organizatorzy, czyli jednostka OSP Tuchomie już teraz zaprasza wszystkich na kolejne akcje krwiodawstwa organizowane w 2025 roku.

Jak informuje Narodowe Centrum Krwi, krew oraz jej składniki mogą oddawać osoby

w wieku od 18 do 65 roku życia. Muszą przy tym ważyć co najmniej 50 kilogramów. Krew można pobierać częściej niż sześć razy w roku od mężczyzn i nie częściej niż cztery razy w roku od kobiet. Przerwa między pobraniami nie może być krótsza niż osiem tygodni.

Osocze od jednego dawcy nie można pobrać w okresie roku więcej niż 25 litrów osocza. Przerwa pomiędzy poszczególnymi donacjami nie może być krótsza niż dwa tygodnie.

©

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gp24.pl/nekrologi

0011237552

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 grudnia 2024 r. odeszła w wieku 94 lat wieloletnia nauczycielka i wicedyrektor Szkoły Gastronomicznej w Słupsku

śp Barbara Huet

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 21 grudnia 2024 r. na Nowym Cmentarzu.

Wystawienie o godz. 12.10, wyprowadzenie o godz. 12.40.

Pograżona w smutku Rodzina

Rok 2024 na kolei - efekty i wyzwania

Rok 2024 pokazał, że polska kolej nie zwalnia tempa z inwestycjami. Prace na sieci kolejowej prowadzone są w całej Polsce. Ogłaszane są kolejne przetargi i podpisywane umowy z wykonawcami. Przed kolejarzami kolejny rok wyzwań, tymczasem zaglądamy jakie zmiany zaszły w regionie.

Ogłaszanie przetargów, podpisywanie umów jest ważnym elementem realizacji procesu inwestycyjnego. To impuls dla branży budowlanej i rozwoju gospodarczego. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ogłosiły w tym roku postępowania przetargowe o wartości ok. 15 mld zł. Do końca roku planowane jest ogłoszenie kolejnych zamówień i osiągnięcie łącznego pułapu 17,5 mld zł w 2024 r. W przyszłym roku zarządca infrastruktury kolejowej również planuje realizację ambitnego planu – ogłoszenie przetargów o łącznej wartości ok. 15 mld zł. Ponadto w tym roku podpisane zostały umowy na ponad 17 mld zł.

Podsumowanie roku na kolei w woj. zachodniopomorskim

Zmiany na lepsze widać także na Pomorzu Zachodnim. Z efektów zrealizowanych w tym roku inwestycji korzystają pasażerowie, a przewoźnicy mogą tworzyć atrakcyjną ofertę, jak np. na trasie ze Szczecina do Poznania, na której najszybsze pociągi jadą z prędkością do 160 km/h w czasie poniżej 2 godzin, natomiast do Warszawy w ok. 4 godz. 20 min. W grudniu br. pierwsze Pendolino pojechało ze Szczecina Głównego do stolicy. Podróżni wsiadają do pociągów z no-

wych peronów, które w tym roku zostały oddane do użytku w Słonicach, Morzycy, Kolinie i Witkowie. Prace zostały wykonane w ramach inwestycji wartej ponad 4 mld zł, współfinansowanej z instrumentu UE „Łącząc Europę” (CEF).

Mieszkańcy regionu zyskali lepszy dostęp do kolei z 13 nowych przystanków: Szczecin Żydówce, Szczecin Trzebusz, Szczecin Łasztownia, Szczecin Duniakowo, Koszalin Politechnika, Koszalin Wschodni, Kołobrzeg Amfiteatr, Kołobrzeg Ogrody, Kołobrzeg Radzikowo, Szczecinek Bugno, Świdwin Zamek, Radziszewo oraz Goleniów Park Przemysłowy. Podróżni korzystają również od tego roku ze zmodernizowanych peronów na stacjach w Łubowie i Złocięncu oraz na przystankach Recz Pomorski, Czepino i Daleszewo. Perony na nowych obiektach posiadają wysokość ułatwiającą pasażerom wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Platformy zostały dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Wykonano wygodne dojścia do peronów i antypoślizgową nawierzchnię wraz ze ścieżkami naprowadzającymi dla osób niewidomych i niedowidzących. Zamontowane zostały nowe wiaty i ławki, które poprawiły komfort oczekiwania na pociąg. Jaśniejsze



Efekt inwestycji jest m.in. krótsza podróż ze Szczecina do Poznania i Warszawy

LED-owe oświetlenie zapewnia bezpieczne podróżowanie po zmroku. Orientację podróżnym ułatwiają tablice z czytelnym oznakowaniem i gabloty z rozkładami jazdy. Obok peronów są stojaki na rowery, dzięki którym oso-

by podróżujące koleją, mogą połączyć dwa ekologiczne środki transportu.

Inwestycje w woj. zachodniopomorskim zapewniają także efektywny przewóz towarów koleją. Dzięki zakończonym pracom za ponad 148 mln zł, została przywrócona możliwość prowadzenia towarowego ruchu kolejowego na nieczynnym od 1996 r. odcinku linii nr 410 między Grotnikami Drawskimi a Drawnem. Przebudowano również plac ładunkowy o powierzchni ponad 3700 m² oraz rampę czołowo-boczną na stacji w Złocięncu.

Aby zapewnić możliwość sprawnego i wygodnego przeładowywania towarów, przebudowano rampy czołowo-boczne, zmodernizowano tory dochodzące do ramp oraz oświetlenie na stacjach w Stargardzie i Szczecinie Podjuchach. Wartość robót wykonanych w ramach projektu „Prace na punktach ła-

dunkowych zlokalizowanych na sieci TEN-T”, współfinansowanego z programu CEF Military Mobility, wynosiła blisko 6,1 mln zł.

W 2024 r. ogłoszony został przetarg na wyłonienie wykonawcy inwestycji, dzięki której pociągi towarowe pierwszy raz w historii będą dojeżdżały do portu mor-

skiego w Policach. W ramach wspólnego przedsięwzięcia PLK SA i spółki Zarząd Morski Port Police, wybudowana zostanie zelektryfikowana linia kolejowa (nr 437), łącząca stację Police z nowo wybudowaną stacją towarową Port Morski Police. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to II kwartał 2027 r.



Nowy przystanek Szczecin Żydówce



Nowy przystanek Koszalin Politechnika

Mikołaj ze Słupska ze swoją parnerką mistrzami Polski w tańcu sportowym

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

Agnieszka Kania wraz ze swoim partnerem Mikołajem Leśniakiem ze Słupska zdobyli Mistrzostwo Polski w Tańcu Sportowym. Warto podkreślić, że Mikołaj jest wychowankiem słupskiej Szkoły Tańca Sportowego Paktan.

Zawody zorganizowane przez Polski Związek Sportu Tanecznego odbyły się w Ciechocinku. Mikołaj z Agnieszką wystartowali w turnieju w kategorii młodzież+ dorośli - klasa A. Oczarowali zarówno publiczność, jak i jury. W tańcach latynoamerykańskich zajęli I miejsce, zdobywając tytuł Mistrzów Polski oraz najwyższą międzynarodową klasę taneczną S.

Dla niewtajemniczonych dodajmy, że tańce standardowe to walc angielski, fokstrot, quickstep, tango, walc wiedeński, a tańce latynoame-

rykańskie to cha-cha, rumba, jive, samba i pasodoble. Wszystkie tańce tańczyli po kilka razy, ponieważ były cztery rundy. Aby stanąć na najwyższym stopniu podium w tańcach latynoamerykańskich, pokonali 25 par.

Warto przypomnieć, że rok temu podczas Mistrzostw Polski w kategorii młodzież+ dorośli klasa B, które odbyły się w Kwidzynie, Mikołaj z Agnieszką również wygrali w tańcach latynoamerykańskich, zdobywając tytuł Mistrzów Polski oraz najwyższą krajową klasę taneczną A, co umożliwiło im start w Mistrzostwach Polski w tym roku.

To nie koniec sukcesów

Para startowała także w kategorii tańców standardowych i tu również zakwalifikowała się do finału, zajmując VI miejsce oraz najwyższą międzynarodową klasę taneczną S. To ogromny sukces, zwłaszcza, że Mikołaj z Agnieszką byli jedyną

parą, która zakwalifikowała się do finału w dwóch stylach.

Mikołaj ma dziś 22 lata, jest studentem turystyki na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Tańczy od dziecka.

- Swoją przygodę z tańcem rozpoczynałem w I klasie szkoły podstawowej w słupskim Klubie Tańca Sportowego Paktan, gdzie przez kolejne 12 lat rozwijałem swoje umiejętności pod okiem Adama Zięciaka i już niestety nieżyjącej Eli Zięciak. To dzięki nim z moją poprzednią partnerką zdobyłem swoje pierwsze największe osiągnięcie w tańcu czyli II wicemistrzostwo Polski w tańcach standardowych w klasie B w 2018 roku - mówi Mikołaj Leśniak.

Po ukończeniu liceum w Słupsku, Mikołaj wyjechał do Warszawy, gdzie trenuje nadal.

- Z uwagi na rozpoczęcie studiów, przeprowadziłem się do Warszawy i tam od trzech lat



Agnieszka Kania i Mikołaj Leśniak podczas konkursowego tańca na Mistrzostwach Polski w Tańcu Sportowym w Ciechocinku

trenuję w klubie Corte Dance Progress pod okiem Mariusza Grzeszczaka, Beaty Koprowskiej i Aleksandra Kluszczyńskiego. Nie udało się zdobyć tak wysokiego miejsca w tym i zeszłym roku, gdyby nie długie i ciężkie treningi z moją obecną partnerką Agnieszką Kania. Nasza współpraca rozpoczęła się 1,5 roku temu -owiada Mikołaj.

Sukces okupiony ciężką pracą

Trenują codziennie od poniedziałku do piątku po cztery godziny. Gdy są długie - tygodniowe lub dwutygodniowe szkolenia - to nawet przez cały dzień. Week-endy poświęcają zwykle na wyjazdy na turnieje ogólnopolskie. W zeszłym sezonie na dziewięć startów, wygrali osiem razy, zajmując pierwsze miejsce. Teraz skupili

uwagę głównie na przygotowaniach do Mistrzostw Polski.

Treningi młodzi ludzie muszą godzić ze studiami.

- Dajemy radę, lecz grafik jest naprawdę napięty. Między zajęciami a treningami mamy jedynie czas na obiad, bo dojazdy w Warszawie trwają naprawdę długo. Korzystam również z Indywidualnej Organizacji Studiów dla sportowców, co zdecydowanie ułatwia mi studiowanie dziennie - podkreśla Mikołaj.

22-latek jest doskonałym przykładem na to, że nie ma znaczenia z jakiej miejscowości pochodzisz - z małej, czy zestolicy, gdy ci zależy, możesz wszystko.

- Czasami słyszałem od innych ludzi, że skoro mieszkają w Słupsku, to nie mają szans na osiągnięcie sukcesu. A właśnie dzięki ciężkiej pracy i determinacji można zdobywać

niesamowite wyniki, czy to w sporcie, czy też w innych dziedzinach - twierdzi Mikołaj.

Podziwiać Agnieszkę i Mikołaja w tańcu to sama przyjemność dla oczu. Oboje wyglądają cudownie. Jednak aby zaprezentować się na parkiecie podczas turnieju, tancerze przez wiele godzin pracują nad swoim wyglądem. Fryzurą i makijażem godzinami przygotowują. Stroje na turniejach także ściśle określa regulamin. Podczas tańców standardowych mężczyźni występują we fraku i lakierkach, a kobiety w długiej, zwiewnej sukni i pantoflach na obcasie.

Do tańców latynoamerykańskich ubiór jest inny niż do tańców standardowych. Mężczyzna nie musi zakładać fraka, ma jednak specjalny krótki kostium. Jeśli chodzi o obuwie, to panie zakładają odkryte buty na obcasie, a panowie kryte buty na obcasie. ©@

REKLAMA

0011230943

2 okazji

Świąt Bożego Narodzenia

oraz nadchodzącego

Nowego 2025 Roku,

składamy

wszystkim Mieszkańcom

Powiatu Bytowskiego

najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
wszelkiej pomyślności, życzliwości i ciepła.Niech będzie to czas pielęgnowania relacji
rodzinnych i wartości godnych
największego uznania.Życzymy Państwu, aby nadchodzące Święta
upłynęły w atmosferze miłości, oddania
s* i jedności, a Nowy Rok niech przyniesie
poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia.

Paweł Biernacki

Przewodniczący *

p Rady Powiatu Bytowskiego

Leszek Waszkiewicz

Starosta Bytowski

REKLAMA

0011239233

AUTOPROMOCJA

WÓJT GMINY TRZEBIELINO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń

w Urzędzie Gminy w Trzebielinie,

wywieszono ogłoszenie o przetargu ustnym
nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości,
który odbędzie się 20 stycznia 2025 roku:

- godz. 10:30 – dot. działki nr 16/3 obręb ewidencyjny Poborowo;
- godz. 12:00 – dot. działki nr 13/97 obręb ewidencyjny Miszewo

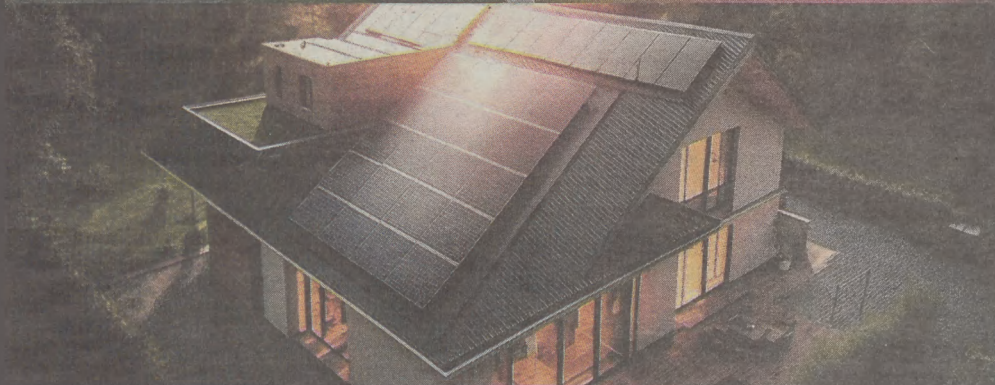
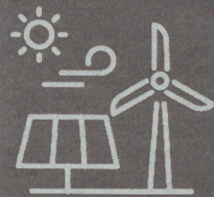
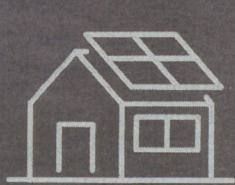
w sali posiedzeń w Urzędzie Gminy w Trzebielinie, ul. Wiejska 15.
Więcej szczegółów dostępne jest na stronie internetowej
www.bip.trzebielino.pl w zakładce sprzedaż/dzierżawa nieruchomości.

GŁOS
POMORZADzień dobry
w **poniedziałek**Kup dziennik
z dodatkiem
Sportowy24gp24.pl



Polska Grupa Energetyczna

Ciepło i energia na co dzień



Czy Polacy są osaczeni lękiem przed wojną?

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

Pogarsza się stosunek Polaków do uchodźców wojennych z Ukrainy - wynika z badań socjologa dr. hab. Piotra Długosza z Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Zacznijmy od prezentacji intrygujących badań, czego najbardziej obawiają się Polacy. Największy lęk budzi możliwość przeniesienia się wojny z Ukrainy do Polski (40 proc. badanych), następnie, iż podniosą się ceny i wzrośnie inflacja (36 proc.), że Rosjanie wykorzystają broń jądrową na Ukrainie (28 proc.), że wzrośnie liczba migrantów z Afryki i Azji (26 proc.).

„Uchodźcy z Ukrainy są roszczeniowi”

Respondenci akceptują dostarczenie pomocy humanitarnej osobom dotkniętym przez wojnę na Ukrainie (72 proc.). Nieco mniej respondentów zgadza się na przyjmowanie osób uciekających przed wojną (57 proc.). Mniej

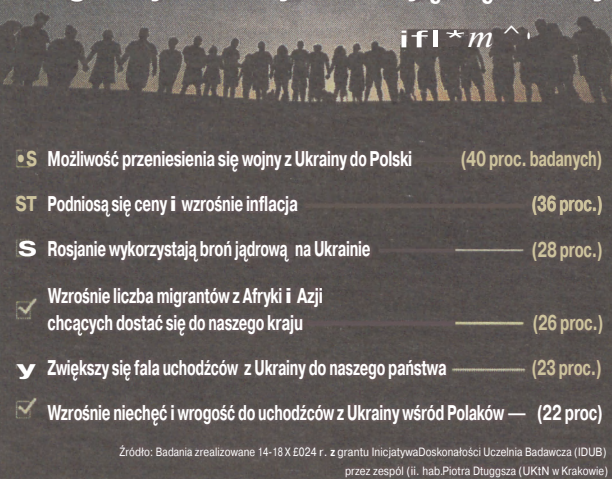
niż połowa respondentów zgadza się na finansowanie zakupu i dostaw sprzętu wojennego dla Ukrainy (48 proc.). Za udzieleniem pomocy finansowej Ukrainie jest 40 proc. Mniej niż połowa jest za nadaniem Ukrainie statusu państwa kandydata do UE (44 proc.). Większość badanych jest za tym, aby pomoc Ukrainie była ograniczona do tych mieszkańców Ukrainy, którzy mieszkają w rejonie toczących się walk oraz są z terenów zajętych przez Rosjan (63 proc.).

Pytani o konsekwencje napływu uchodźców wojennych z Ukrainy 50 proc. odpowiada, że uchodźcy z Ukrainy są roszczeniowi, przyczynili się do wzrostu cen, wykorzystują nasze państwo pobierając nieśłusznie świadczenia i zagrażają Polakom na rynku pracy.

Jak było w 2023 roku

W stosunku do obaw sprzed roku widoczny jest większy strach przed przeniesieniem się wojny z Ukrainy na polskie terytorium. Przed rokiem wymieniony strach był na szóstej pozycji, a obecnie

Czego najbardziej obawiają się Polacy



na pierwszej. Z 30 proc. do 50 proc. wzrosła grupa negatywnie oceniająca wpływ uchodźców z Ukrainy na funkcjonowanie państwa polskiego. Na takim samym poziomie utrzymała się frakcja pozytywnie oceniająca ten wpływ (30 proc.).

Wzrosła o 20 punktów procentowych grupa wskazująca, iż uchodźcy z Ukrainy przyczynili się do wzrostu przestępczości. O 8 punktów pro-

centowych wzrósł odsetek uważających, że pogorszyła się pewność zatrudnienia i dostęp do miejsca na rynku pracy pod wpływem uchodźców z Ukrainy.

Skutki wojny hybrydowej

Wyniki badań komentuje dr hab. Piotr Długosz, kierownik Interdyscyplinarnego Laboratorium Badań nad Wojną w Ukrainie na UKEN w Krako-

wie: - Mogą one świadczyć o tym, iż wojna hybrydowa prowadzona przez Rosję i Ukrainę przynosi wymierne skutki. Po pierwsze, Polacy zostali osaczeni lękiem przed wojną, a konkretnie przed jej przeniesieniem się do Polski. Po drugie, mówiąc kolokwialnie, „obrzydzono uchodźców”.

Lęk przed utratą zasobów

Zdaniem socjologa, spadek poparcia wśród Polaków dla uchodźców wojennych z Ukrainy, może wynikać z lęku przed utratą zasobów. - Napływ uchodźców wyzwał sytuację, w której grupy narodowe zaczynają konkurować o miejsca pracy, - dostęp do służby zdrowia, rynku mieszkaniowego. Na wzrost tego lęku wyrażanego przez niechęć do uchodźców z Ukrainy może mieć też wpływ to, że do Polski głównie napływała klasa średnia, która wynajmuje mieszkania, posiada dobre samochody i inne dobra konsumpcyjne oraz jest dobrze wykształcona. Dłuższy pobyt tej grupy może wywoły-

wać lęk wśród Polaków przed deklasacją. Szczególnie młodzi Polacy obawiają się, że rośnie konkurencja przy wejściu w dorosłość - mówi dr hab. Piotr Długosz.

Kontrowersyjne wypowiedzi ukraińskich polityków

Nie bez znaczenia na postawie wobec Ukraińców są też - zdaniem krakowskiego naukowca - wypowiedzi ukraińskich polityków, mające na celu obciążenie Polaków za niepowodzenia na froncie czy sugerujące, że Ukraińcy zostali w roku 1947 wygnani z „terenów ukraińskich” (obecne Podkarpacie).

Badania na ogólnopolskiej próbie panelistów w dniach 14-18 października zrealizował European National Panels. Wielkość próby wyniosła 728 respondentów.

Badania zostały zrealizowane z grantu Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza (IDUB) pt. Stosunek mieszkańców państw Grupy Wyszehradzkiej wobec uchodźców wojennych z Ukrainy.

©©

REKLAMA

0011224248

Muszynianka
naturalna woda mineralna

Doskonałość w Świątecznej odsłonie